

Złoty Różokrzyż

C. G. Jung i przełom w jaźni

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

styczeń 2023

C. G. Jung i przełom w jaźni

Jaźni nie da się urzeczywistnić w granicach konwencjonalnego oglądu świata. Aby tak się stało, potrzebna jest wewnętrzna auto-rewolucja, która wyprowadzi człowieka całkowicie poza jego własne ograniczenia i umieści go w innej rzeczywistości, którą nazywamy „boskością” lub „całością”.

Niemal we wszystkich mitach rozwój człowieka opisywany jest jako wędrówka bohatera, w której ów bohater nieświadomy swojego królewskiego pochodzenia, po wszelkiego rodzaju próbach, w końcu zdobywa księżniczkę i obejmuje królestwo. Mity te można zrozumieć tylko wtedy, gdy postrzegamy człowieka jako istotę obdarzoną duszą, która wciąż ewoluuje poprzez cykle narodzin i śmierci. Psychoanalitik C.G. Jung (1875-1961) mówił o drodze człowieka do siebie samego.

W pewnym sensie już jesteśmy tym, kim mamy się stać! Już jesteśmy, ale nie jesteśmy tego świadomi. Nasze życie polega więc na procesie rozwijania świadomości, w którym zaczynamy doświadczać siebie jako części większej całości istniejącej zawsze, od samego początku. Tu na ziemi, widoczni dla wszystkich, jesteśmy nie tylko duszą, ale wypadkową trzech sił, które w tajemniczy sposób współpracują ze sobą.

Ciało – Dusza – Duch

Teologiczne i psychologiczne zagadnienie połączenia pomiędzy ciałem, duszą i duchem zmienia się w psychologicznej perspektywie C. G. Junga w połączenie ja – psyche – jaźń. Psyche lub duszę rozumie on jako łącznik pomiędzy ograniczonym promieniem świadomości „ja” a niemierzalnym, niedającym się określić poziomem jaźni. Jung tak pisze o relacji pomiędzy ciałem/ego, duszą/psyche i duchem:

Duch jest najdoskonalszy, najwyższy, dusza – jako ligamentum spiritus et corporis (pośrednik pomiędzy duchem a ciałem) – jest gęściejsza niż duch, ale ma „skrzydła orła”, by wznosić to, co ciężkie w wyższe rejony.

I: tak jak człowiek Jezus stał się świadomy tylko dzięki światłu, które wypłynęło z wyższego Chrystusa i rozdzieliło w nim natury, tak też poprzez światło, które promieniuje od Jezusa, w nieświadomym człowieku budzi się załączek świadomości i jest pobudzany do podobnego rozróżnienia przeciwieństw. [1]

Ego

Jung postrzega ego jako centrum pola świadomości, któremu prezentowane są wszystkie treści świadomości. W świadomości pozostaje tylko to, co ego widzi i akceptuje. Treści, które odrzuca, są spychane do podświadomości – nieświadomości indywidualnej, jak ją określał Jung.

Świadomość „ja” jest biologicznie silnie połączona z ciałem materialnym i wyraża się w nim i poprzez nie w myśleniu, odczuwaniu i działaniu. Ja i ciało tworzą jedność poprzez utożsamienie się, „ja jestem”. Jung mówi także o „moim ja”, ponieważ tożsamość i „mojość” są podstawowymi cechami ego. Jednak w ten sposób człowiek doświadcza swojej odrębności od świata natury i swoich bliźnich. Chociaż ego koresponduje z centrum pola świadomości, w równym stopniu wpływa na nie całokształt wszystkich nieświadomych treści, które na obrzeżach łączą się z polem świadomości.

Psyche

Dusza lub psyche otacza ego. Ma charakter indywidualny i działa poprzez ego. Jest to zasada życiowa, która zaopatruje ego w energię życiową (Jung mówi o libido w innym znaczeniu niż Freud), umożliwia świadomości i siłę do działania, a także nadaje jej kierunek. Jest wszystkim, co porusza ego, czyli całokształtem wszystkich świadomych i nieświadomych procesów zachodzących w człowieku, w tym wszystkich stłumionych aspektów wewnętrznych, które Jung nazywa „cieniem” ludzkiej duszy. Psyche więc skłania często ego do pochopnego i impulsywnego działania, ale także do działania twórczego i empatycznego. W swojej praktyce psychoterapeutycznej, Jung zabiegał o przywrócenie równowagi pomiędzy tymi przeciwnymi biegunami poprzez rozpoznanie ich, zaakceptowanie i zintegrowanie, ponieważ:

światome i nieświadome nie tworzą całości, gdy jedno jest tłumione i niszczone przez drugie. Obydwa są aspektami życia. [2]

Nie negując żadnej ze stron i pozwalając być wszystkiemu, co pojawia się w myślach i uczuciach oraz obserwując to w czujnej uważności, następuje oczyszczenie i uspokojenie duszy, która może się w coraz większym stopniu poświęcić swojemu właściwemu zadaniu, jakim jest bycie łącznikiem pomiędzy świadomością ego a jaźnią. Dla Junga jest to niezbędny etap indywidualizacji na ścieżce prowadzącej do Jaźni. Bowiem im więcej części cienia odkupuje psyche, tym silniej objawia się prawdziwa istota duszy. Jest ona wówczas coraz bardziej zdolna do rozpoznawania esencji i jedności wszystkich rzeczy. To sprawia, że jest jej łatwiej dążyć do osiągnięcia doskonałości w jaźni. W tym kontekście Jung cytuje Augustyna:

„Naszym celem musi być osiągnięcie przez nas pełni, ale naszą pełnią jest Chrystus”. I dodaje: „Jego oblubienicą jest ludzka dusza”. [3]

Jaźń

Chrystus jest dla Junga symbolem jaźni, boskości lub duchowej zasady w człowieku. W ten sposób Chrystus zostaje oderwany od historycznej postaci nauk teologicznych i reprezentuje aspekt transcendentny, który można rozpoznać tylko poprzez jego działanie w oczyszczonej duszy.

„Jaźń jest zawsze obecna, jest centralnym, archetypowym elementem strukturalnym psychiki [tj. duszy], który od samego początku działa w nas jako aranżer i reżyser wydarzeń psychicznych” – mówi Jung. Duch, jaźń jest niepojmowalny dla ego, ale też najgłębszej esencji psyche. Lecz może się zdarzyć, że opanuje on i przeniknie duszę i w tym zjednoczeniu ona sama stanie się samoświadomą zasadą przewodnią. Oznaczałoby to zakończenie procesu indywidualizacji alchemicznymi zaślubinami, jak to opisuje Jung w swoich pracach poświęconych alchemii.

W swoich badaniach nad jaźnią Jung odwołuje się w dużej mierze do pism wczesnych gnostyków, takich jak Bazylides (ok. 85-145 n.e.) czy Walentyn (ok. 100-160 n.e.), jak również do rozumowania i symbolicznych obrazów średniowiecznych alchemików, w szczególności Gerarda Dorneusa (ok. 1530-1584).

Aby móc głębiej podejść do koncepcji jaźni i znaczenia wydarzenia Chrystusowego w pracy Junga, wymagane jest pełniejsze zrozumienie tego, co nazywa on „archetypem”.

Archetypy i nieświadomość zbiorowa

Analizując sny swoich pacjentów, Jung wielokrotnie natrafiał na symbole i motywy, które można odnaleźć w kulturach wszystkich religii a także w mitologii wszystkich ludów. Z reguły występują one jako dopełniające się pary przeciwieństw: bohater i mag, król i królowa, Chrystus i Satanael, niebo i piekło ale także jako dobro i zło, jin i jang, wieczność i przemijanie, itd.

Podczas gdy nieświadomość indywidualna obejmuje części cienia osobistej psyche człowieka, w odniesieniu do powyższych symboli i motywów Jung wprowadził koncepcję nieświadomości zbiorowej całej ludzkości, wyrażającej się



w wewnętrznych obrazach i doznaniach, które spontanicznie i mimowolnie pojawiają się w świadomości. Jung nazywa te motywy „archetypami”.

Archetypy są projekcjami wyższej rzeczywistości rzutowanymi na ograniczone ludzkie zdolności poznawcze i, jako symbole, wskazują na leżącą u ich podstaw prawdę. Ta prawda znajduje się poza bezpośrednim zasięgiem racjonalnego umysłu i dlatego może mu się objawić jedynie w formie paradoksu. Jung pisze:

... bo jedynie to, co paradoksalne, jest w stanie w przybliżeniu uchwycić pełnię życia, lecz to, co jednoznaczne i pozbawione sprzeczności, jest jednostronne i dlatego nie nadaje się do wyrażania niezrozumiałego. [4]

Gdy tylko pojawia się identyfikacja z jedną stroną i negacja drugiej (albo-albo), przeciwieństwa będą zawsze kreować napięcie. Rozwiązanie jest tu możliwe tylko wtedy, gdy możemy rozpoznać i zaakceptować jednocześnie obie strony (to i to). Może to doprowadzić do uwolnienia uwięzionej w nich energii i do nagłego wzniesienia świadomości ponad oba wyjściowe bieguny. Następuje wówczas przeskok świadomości na zupełnie inny poziom, który w stosunku do pierwotnej opozycji można określić jako „ani-ani”. Na tym poziomie wszelka dwoistość zostaje zniesiona na rzecz odzyskania jedności pierwotnego początku.

Jung mówi o misterium coniunctionis, które wyłania się z coniunctio oppositorum (ze zjednoczenia przeciwieństw) i ponownie łączy duszę z unus mundus, zawsze potencjalnie istniejącą pierwotną jednością stworzenia.

...indywiduacja jest „mysterium coniunctionis” w tym sensie, że jaźń jest doświadczana[...] jako oblubieńcze zjednoczenie dwóch przeciwstawnych połówek. [5]

Ale to [coniunctio] stanowi bezwarunkowy warunek wstępny całości. [6]

Dla Junga Chrystus jest archetypem jaźni, który umożliwia dojrzałej duszy ludzkiej przekroczenie granicy dualności, i tym samym powrót do jedności.

Natura archetypu jest zatem podwójna, zawiera dwa spojrzenia, dwie perspektywy. Tą niższą jest perspektywa psyche, która wciąż jeszcze pozostaje uwięziona w oddzieleniu i doświadczaniu dualności. Tą wyższą natomiast jest perspektywa

jaźni, boskiej rzeczywistości, do której psyche nie ma jeszcze dostępu.

Archetyp jest jakby punktem przecięcia się pozoru i „czystego bytu”; formy i idei. Dlatego, jeśli człowiek chce się zbliżyć do jaźni, musi przekroczyć granice swojej świadomości i zostawić je za sobą. Jeżeli ten skok świadomości się nie dokona, stare przeciwieństwa będą nadal istnieć jako oddzielone od siebie. W ten sposób na świecie wciąż będzie istniało dobro i zło.

Jung bardzo jasno pisze o zbiorowej nieświadomości ludzkości oraz o naturze i pochodzeniu archetypów:

...okazuje się, że wszystkie archetypy wywołują w pierwszej kolejności korzystne i niekorzystne, jasne i ciemne, dobre i złe skutki. [...] Nie wolno lekceważyć faktu, że przeciwieństwa osiągną swoje moralne apogeum dopiero w sferze ludzkiej woli idziałania [...] W końcu nie wiemy, czym jest dobro, a czym zło samo w sobie. Należy zatem przyjąć, że ich warunkiem jest istnienie ludzkiej świadomości i dlatego poza człowiekiem tracą one rację bytu. [7]

Ludzkość nadal nieświadomie pozostaje w strefie oddziaływania archetypów, nie rozpoznając ich na świadomym poziomie i nie przekraczając. Archetypy są zatem strażnikami u bramy prowadzącej do urzeczywistnienia jaźni.

Przełom w jaźni

W granicach konwencjonalnego oglądu świata, nie da się urzeczywistnić jaźni. Aby tak się stało, potrzebna jest wewnętrzna auto-rewolucja, która wyprowadzi człowieka całkowicie poza jego własne ograniczenia i umieści go w innej rzeczywistości, którą nazywamy „boskością” lub „całością”.

Musimy sami zgromadzić potrzebną do tego energię, nie poprzez unikanie przeciwieństw i jednostronną identyfikację, ale poprzez uświadomienie ich sobie, zaakceptowanie i doprowadzenie do równowagi. W tym miejscu mogą zostać zintegrowane, aby nie więziły już naszej energii psychicznej. Jednakże samo to nie umożliwia jeszcze skoku świadomości w wymiar jaźni. Konieczne jest tu również rozpuszczenie wszelkich intencji i koncepcji umysłu z tym związanych. Ze zjednoczeniem przeciwieństw jako przygotowaniem, idzie w parze misterium, mysteriumconiunctionis, w którym pojawia się trzeci element, latentna jaźń. Przenikając świadomość „ja” i psyche, może ona je pochwycić i przekształcić, gdy tylko przestaną stawiać opór temu pochwyceniu. Świadomość „ja” i psyche zatracają się wówczas w jaźni, która zstępuje ze sfery całości.

Jako istoty ludzkie jesteśmy w tym przekraczającym nasze zdolności pojmowania procesie, współuczestnikami i współ-poznającymi. Możemy mu się powierzyć i pozwolić, aby nas całkowicie pochłoniął. Wtedy nie będzie już granic – wtedy ponownie jak fala zanurzymy się i złączymy z wielkim oceanem.

[1] C.G. Jung, Aion, Beiträge zur Symbolik des Selbst, Walter Verlag, Olten und Freiburg im Breisgau, wydanie ósme 1992, str. 77.

[2] T. Wischmann, Der Individuationsprozess in der analytischen Psychologie C.G. Jungs – eine Einführung, Heidelberg, wydanie drugie 2006, str. 22 (www.dr.wischmann.de).

[3] Op. cit., str. 49.

[4] Op. cit., str. 18.

[5] C.G. Jung, Aion, op. cit., str. 72 i nast.

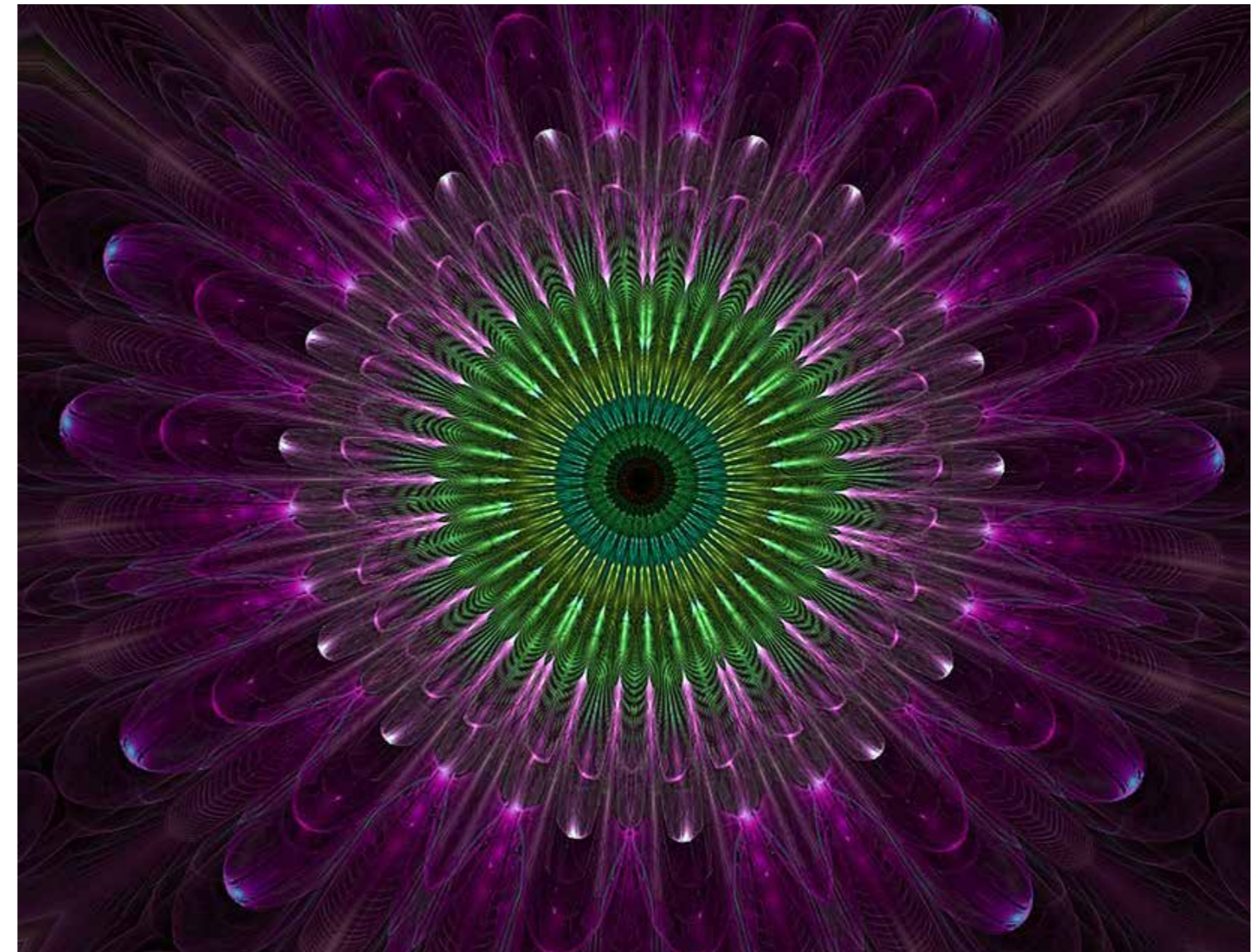
[6] Op. cit., str. 40.

[7] Op. cit., str. 282.

www.LOGON.media.pl

Autor: Manfred Blauth (Germany)

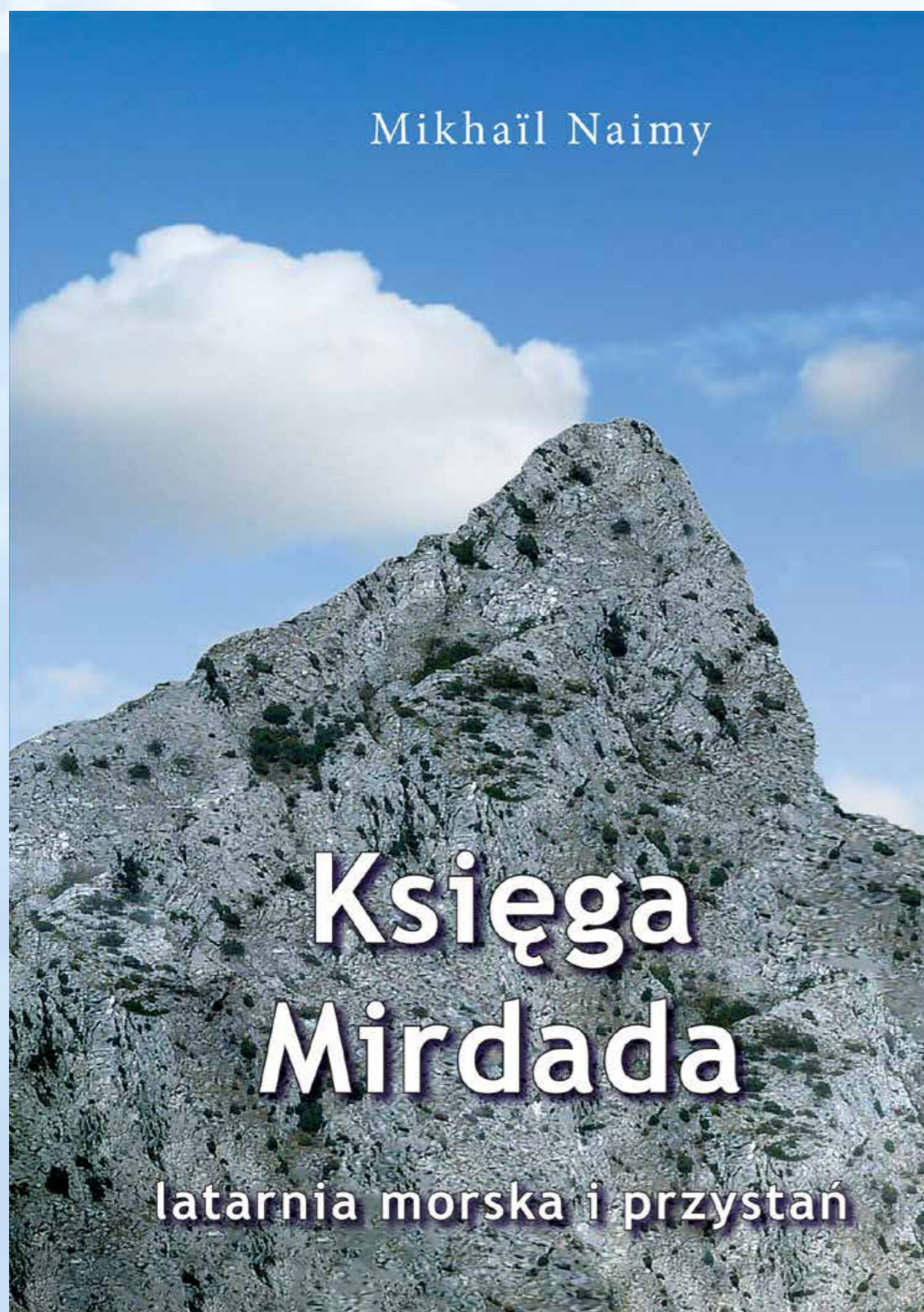
Zdjęcia: maths-DeanMarston; BarbaraALane, Pixabay CCO





Instytut Rozekruis Pers

Nowości wydawnicze



ISBN –
978-83-61205-34-0

Oprawa twarda

Liczba stron 272

Mikhail Naimy (1889-1988),

autor Księgi Mirdada, jest uznawany za jednego z największych myślicieli duchowych XX wieku.

Księga Mirdada jest jedną z wielu legend mających na celu przekazanie ludzkości uniwersalnych nauk. W tym aspekcie dzieło to nosi sygnaturę żywej Prawdy. Jest przeznaczone dla osób szukających odpowiedzi na fundamentalne pytania: kim jestem, skąd pochodzę, dokąd zmierzam? Mikhail Naimy mówi nam, że znalezienie odpowiedzi jest możliwe tu i teraz.

Ta historia jest przesłaniem od Świata i wyznacza ścieżkę, która do niego prowadzi. W ten sposób objawia nam, zgodnie z powszechnym nauczaniem, „drogę, prawdę i życie”.

Autor napisał do swojego angielskiego wydawcy: Księga Mirdada odbiega od jakiegokolwiek dogmatu, czy to religijnego, filozoficznego, politycznego czy innego. Proponuje nowe podejście do odwiecznych problemów Istoty, w celu wydobycia ludzkości z odrętwienia, w które pogrążyło ją dogmatyczne zamieszanie pełne nienawiści, walki i chaosu.

Po powrocie do Libanu po długim pobycie w Ameryce, Mikhail Naimy napisał tę książkę u podnóża góry Sannine. W języku angielskim pierwsze wydanie tej książki zostało opublikowane w 1948 roku.



Czy zadajesz sobie fundamentalne pytania dotyczące życia?

Czy zaczynasz odczuwać, że musi istnieć coś poza karierą, poza sympatiami i antypatiami, codziennymi obowiązkami i trudnościami?

LOGON może być dla Ciebie.

Jakby ze szczytu góry, **LOGON** rzuca nowe spojrzenie na rozwój człowieka oraz zmiany w społeczeństwach XXI wieku, które są widoczne w sztuce, nauce i religii.

LOGON jest dla ludzi, którzy zastanawiają się nad swoim życiem.

Publikujemy artykuły różnych autorów z różnych krajów, regionów świata i o różnym pochodzeniu, których poruszają te same pytania i których inspirowanie poszukiwanie sensu życia.

Kim jest człowiek?

Czy życie ludzkie poddane jest śmierci?

Czym jest nieśmiertelny aspekt człowieka?

Pytania te mają uniwersalny charakter. Nie ma na nie prostych odpowiedzi, bazujących na ustalonych poglądach. Są one niczym drzwi prowadzące z wielu kierunków do jądra naszego istnienia. Doświadczenie skłania nas do zmiany postępowania, a w konsekwencji ostatecznie kształtuje bieg naszego życia i naszych przekonań.

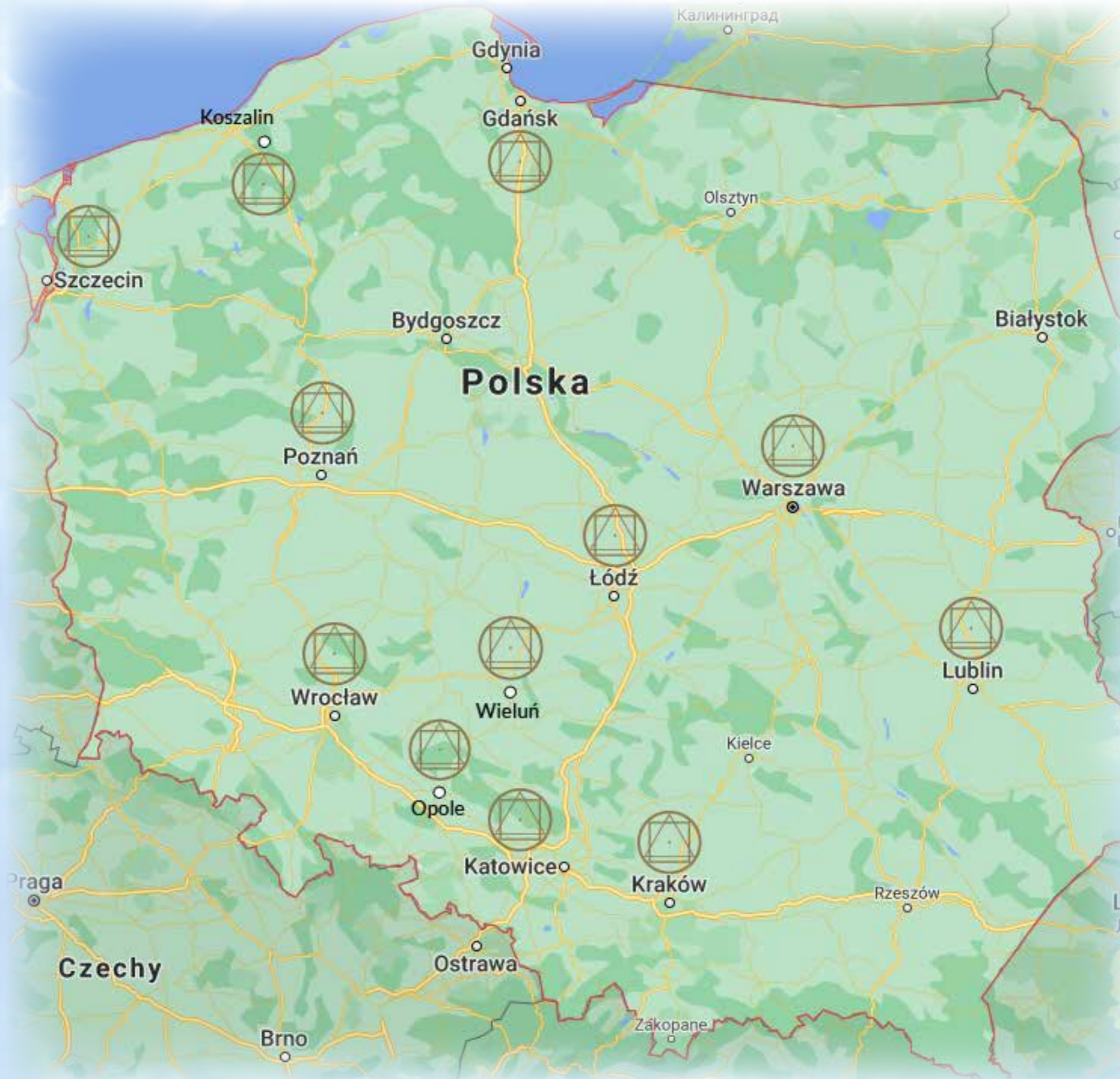
Mamy nadzieję, że **LOGON** może dodać coś istotnego do Twojego życia, może zainspirować do zadawania nowych pytań i poszukiwania odpowiedzi.

Co nowego w czasopiśmie LOGON?



LOGON numer 9

Gdzie jesteśmy?



Ośrodek Konferencyjny „Aurora”
ul. Wojska Polskiego 99, 98-300 Wieluń
rozokrzyz@gmail.com

Centrum Katowickie
ul. 3 Maja 24/7, 40-952 Katowice
rozokrzyz.katowice@gmail.com

Centrum Koszalińskie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin
koszalin@rozokrzyz.pl

Centrum Krakowskie
ul. Augustiańska 18/22, 31-064 Kraków
krakow.rozokrzyz@gmail.com

Centrum Warszawskie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa
warszawa@rozokrzyz.pl

Centrum Wrocławskie
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

Opole
rozokrzyz.katowice@gmail.com
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

Gdańsk
rozokrzyzgdansk@gmail.com

Lublin
warszawa@rozokrzyz.pl

Łódź
lodz@rozokrzyz.pl

Poznań
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

Szczecin
szczecin@rozokrzyz.pl